

Wypadek w Morskim Oku - cd.

W poniedziałek przeprowadzono kontrolę liczby i stanu koni należących do fiakra, który powoził fasiągiem. TPN dysponuje listą wszystkich koni zgłaszanych przez właścicieli do pracy na trasie do Morskiego Oka. Jak ustalono w czasie kontroli, koń o imieniu Bohun, który według fiakra upadł na drodze do Morskiego Oka, był w stajni. Został dziś przebadany przez dwóch lekarzy weterynarii i jest w dobrej formie.

Ustalono natomiast, że wśród zgłoszonych zwierząt brakuje konia o imieniu Cygon, który figurował na liście TPN. Jak podaje fiaker, koń ten został sprzedany w ubiegły czwartek, a na jego miejsce kupiono innego konia o imieniu Banderas. Tym samym właściciel koni naruszył postanowienie regulaminu przewozu mówiące o konieczności informowania TPN-u o chęci sprzedania zwierzęcia; w takiej sytuacji organizacje zajmujące się ochroną praw zwierząt mają prawo pierwokupu. Fiaker podtrzymuje jednak wersję o niefortunnym upadku konia Bohuna w wyniku hamowania.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi policja. Licencja fiakra do czasu wyjaśnienia zajścia zostaje wstrzymana.